zanim ziemia mnie dopadnie
nim sen zmęczy jałowością
będę musiał przejść przez igielne ucho
i niebo przenieść przez przeszkody
nie do zdarcia
bywam zagubiony
i tylko w prostym słowie *timszel*
mogę się zrozumieć i w nie wycelować
byłbym wielkim *oczekiwanym*
chociaż daleko mi do *niego*
zresztą nie wiadomo który z nas jest świętszy
i czy mój grzech jest faktycznie pierworodny
czy pierwszym grzechem jestem dlatego
że jednak pochodzę od *boga*
i co wtedy?

kto tu kogo będzie spowiadać?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 10.02.2019 08:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.